

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odrośnięciem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 4 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie (e) i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Zawiadania

Sz. Konsumentów. Ze czynna jest bez ograniczeń od 8 rano do 10 wieczorem

MLECZARNIA

SWIEZIANKA

ul. PIOTRKOWSKA № 83

Po mowie hr. Hertlinga.

Inauguracyjna mowa hr. Hertlinga, wygłoszona w parlamencie Rzeszy Niemieckiej, należy do rzadkiego typu tych przemówień kierowników państw, które jasno i wyraźnie, bez zwrotów dyplomatycznych, maskujących, właściwą istotę rzeczy—określają. Wolna od zwrotów retorycznych była jednak przedziwnie szczerą, z wyjątkiem paru punktów nieco mglistych, dotyczących kwestji, które widocznie jeszcze ostatecznie wyjaśnione nie zostały. Tak też ją ocenia prawie cała prasa niemiecka, z wyjątkiem organów hakatystycznych. Prasa neutralna przyjął ją z zapałem, co się zaś tyczy prasy koalicyjnej, zamalała jeszcze mamy danych, jakie wrażenie, naegó biorąc, wywarła mowa kanclerza Rzeszy w obozie koalicyjantów. Poraz pierwszy z ust najwyższego urzędnika Rzeszy Niemieckiej dowiedzieliśmy się w sposób już niejako urzędowy o nawiązaniu rokowań pokojowych z Rosją.

„Mam panom zakomunikować radną nowinę. Otrzymałem z Petersburga depeszę iskrową z propozycją natychmiastowego zawieszenia broni na całym froncie rosyjskim i rozpoczęcia układów pokojowych. Nie widzę dobrej racji nie podjęcia tej propozycji z całą gotowością, o ile rząd rosyjski przysłał odpowiednich pełnomocników, którzy będą wyrazicielami zbiorowej woli ludu rosyjskiego zaprzestania dalszej walki“.

Takie były mniej więcej słowa kanclerza Rzeszy, przyjęte przez całą izbę poselską burzą oklasków. Poraz też pierwszy kanclerz Rzeszy postawił wyraźnie i jasno sprawę Polski, Litwy i Kurlandji, wyrażając się przytem, że będzie ona jednym z warunków pokoju, przyczem bez porozumienia się z Polską nie nastąpi ostateczna decyzja.

Rząd rosyjski proponuje pokój bez aneksji i na zasadach samookreślenia ludów co do stanowienia o ich losach. „Vossische Ztg“, omawiając też ustęp mowy kanclerza dodaje, że Polska, Litwa i Kurlandja są nietylko szafkami, broniącymi cywilizacji zachodniej od niepożądanych dla niej wpływów wschodnich, lecz i pośrednikami w nawiązaniu stosunków gospodarczych i handlowo-przemysłowych wschodu i zachodu.

„Vorwaerts“ zapytuje, w jaki sposób samookreślenie to ma być przeprowadzone i czyni uwagi nad mową kanclerza z swego partyjnego stanowiska, dowodząc, że swoboda stanowienia o swoim losie powinna być zastosowana nietylko co do Polski, Litwy i Kurlandji, lecz do wszystkich narodów.

Jeden tylko jest mglisty punkt w mowie kanclerza o Polsce, dotyczący stosunków polsko-austriackich,

które widocznie jeszcze się ostatecznie nie wyklarowały.

Organa wojownicze koalicji podrywają sobie z zamiarów Rosji zawarcia odrębnego pokoju. Liczyły one wiele na gen. Kaledina i Duchonina, oraz na żywioły, przeciwne rządowi maksymalistów w Rosji. O ile jednak sądzić można na podstawie wieści, napływających z Petersburga przez Sztokholm i Kopenhage, narazie o obaleniu rządów maksymalistów mowy być nie może. Stoi za nimi przeważna część wojska i olbrzymia większość ludu rosyjskiego, za wszelką cenę pożądającego pokoju, który zawarły przez Lenina i Trockiego, stanie się faktem nie do odrobienia. Żaden rząd, któryby przyszedł po ich obaleniu do władzy, nie będzie już w stanie wznowić wojny. Trockij rozesłał notę do ambasadorów państw neutralnych z oświadczeniem, że o ile zamiarów pokojowych nie poprą jej sprzymierzeńcy, rząd rosyjski natychmiast zawrze zawieszenie broni, a 1 grudnia rozpocznie rokowania pokojowe na własną rękę. Jednocześnie rząd rosyjski maksymalistów odwołał wszystkie zamowienia wojskowe, poczynione zagranicą, dotyczące dostawy broni, amunicji i materiałów wojennych dla Rosji. Słowem Lenin i Trockij poczynają działać stanowczo i ściśle.

Chwila jest bardzo poważna i, być może, zbliża nas prędzej, niż się spodziewać można, do pokoju powszechnego, którego pośrednikiem prawdopodobnie będzie kongres pokojowy. Tylko kongres bowiem może rozplatać ten wielce skomplikowany węzeł spraw i kwestji, jakie wysunęła wojna powszechna, węzeł, który widocznie mieczem rozciąć się nie da. *St. Ep.*

Polityka maksymalistów.

W przeciwieństwie do Kiereńskiego—przywódcy maksymalistów rosyjskich, Lenin i Trockij, zdradzają stanowczość woli i przedsiębiorczość, zdolną do postawienia wszystkiego na jedną kartę. Tem się też tłumaczy ich zwycięstwo w walce z przeciwnikami politycznymi. Na początku ich zamachu stanu mieli przeciw sobie wszystkie żywioły burznicze, związek chłopski, mieszczaństwo, za sobą zaś zaledwie piątą część armji. Wyczuwszy ogólne pragnienie ludu rosyjskiego i wojska do jak najrychlejszego zakończenia wojny, śmiało postawili na czele swego programu natychmiastowe zawieszenie broni i wdrożenie rokowań pokojowych, nie cofając się przed zawarciem odrębnego pokoju. Tem pociągnęli ku sobie cały lud rosyjski i wojsko i na czas pewien umożliwili swoją władzę. Co więcej, doprowadzili do takiego stanu rzeczy, że obojętnie jakikolwiek rząd stanie u steru nawy państwowej w Rosji, wojny wznowić nie może. Drugim niemniej ważnym i śmiałym krokiem Trockiego i Lenina było ogłoszenie tajnych dokumentów koalicji. Trockij rozumiał dobrze, że przez ogłoszenie tych dokumentów obrzy przeciw Rosji całą koalicję, nietylko tych, co pragną wojny aż do ostatecznego zwycięstwa, lecz i przyjaciół po-

koju. Był to istotnie krok bardzo ryzykowny. Trockij jednak rozumował, iż lud rosyjski z dokumentów tych dowie się o celach zaborczych państw zachodnich i zrozumie, że koalicja przedłuża wojnę wyłącznie dla swoich celów. Nie zawiódł się. Lud i żołnierz rosyjski, dowiedziawszy się, że walczy i cierpieć mu każą za sprawy, nie go nie obchodzące, tem goręcej zapragnął pokoju.

Tym sposobem z chaosu rosyjskiego wyłaniała się wreszcie jakieś dane do wyrobienia sobie sądu o tem, co się dzieje w Rosji obecnie. Grozi jej przedewszystkiem rozpadnięcie się na szereg poszczególnych, wzajemnie niezależnych od siebie, państw, bardzo luźnie ze sobą związanych, z których jednak niejedno, ze względu na obszar i zaludnienie, w niezem ustępować nie będzie ni jednemu z mocarstw Europy. Taka np. niezależna Ukraina, obejmująca całą południową Rosję aż do granic Kaukazu ze swą, nader żyzną glebą i bogactwami kopalnianymi z ludnością przeszło trzydziesto-milionową, wytworzyła może, bardzo silne i bogate państwo, po ustaleniu się w niej rządu, posiadającego odpowiednią siłę i zaufanie ogólnej ludności, oraz po nawiązaniu przyjaznych stosunków z ościennymi państwami.

To samo da się powiedzieć o Rosji środkowej, Kaukazie i Syberji.

Jak ostatnie wiadomości informują, rząd Lenina nie cofa się przed niezem i konsekwentnie dąży do pokoju. Lenin zawiadomił już państwa zagraniczne o zawieszeniu broni, a zarazem ostrzegł je, że w dniu 1 grudnia rozpoczyna rokowania pokojowe i jeśli sprzymierzeńcy nie poprą jego usiłowań, nie cofnie się przed zawarciem odrębnego pokoju z państwami centralnemi. Prostem następstwem pokoju będzie wymiana jeńców pomiędzy Rosją a Niemcami, co znacznie wzmożni rezerwy niemieckie. Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie w krajach koalicji. Jeżeli uda się Leninowi doprowadzić zamiar swój do skutku, wojnę Rosji z Niemcami można uważać za skończoną.

Zbliżamy się też w szybkim tempie do pokoju powszechnego i do radykalnej zmiany ukształtowania się stosunków międzynarodowych—politycznych i gospodarczych. Polityka maksymalistów rosyjskich wyraźnie dąży w tym kierunku a aczkolwiek niepodobna przypuszczać, by propagowany przez nich system rządów mógł zatryumfować, to jednak jego nacisk na stary porządek rzeczy pełni ludzką całą po nowej wytyczonej linii, po której potoczy się musi dalszy jej rozwój. *St. Ep.*

Pokrzywdzeni.

W początkach wojny, pod wpływem paniki i natychmiastowego sparatyzowania ruchu przemysłowego i handlowego, wiele firm, nawet bardzo poważnych, zawiesiło czynność lub znacznie je ograniczyło, redukując swój personel, lub obcinając jego wynagrodzenie o 50 proc. i więcej.

Niektóre z tych firm handlowo-przemysłowych do dziś dnia pozostają bezczynne. Te zaś, które w dalszym ciągu pracują, cieszą się powodzeniem nie gorszem, niż w czasach przedwojennych, a wiele z nich robi nawet świetne interesy. Płaca jednak ich pracowników dotychczas pozostała zredukowaną, i nie zanosi się na jej unormowanie do skali przedwojennej. Są wprawdzie, ale to bardzo nieliczne firmy w Łodzi, które nietylko przywróciły swym pracownikom płace przedwojenne, lecz nadto przyznały im dodatki drożyzniane. Większość firm łódzkich ałoli, pomimo świetnego prosperowania ich interesów, nie troszczy się o doleśnych pracowników; dopominającym się zaś o unormowanie płac, odpowiada: „Komu się nie podoba, może sobie gdzieindziej poszukać lepszej doli“.

Jest to odpowiedź więcej, niż brutalna, bo wobec wielkiej liczby kandydatów, poszukujących pracy, a co najważniejsza, niesłychanej drożyzny najpierwszych codziennych przedmiotów, niezbędnych do utrzymania życia, braku ciepła, wody i głodu, dowodzi zaniku u podobnych pracodawców nietylko wszelkich uczuć obywatelskich, ale wprost ludzkich, nie pozwalających wyzyskiwać cudzej pracy, a cóż dopiero w sposób tak bezczelny.

Wartoby, doprawdy, firmy takie wymienić z nazwiska, dla uświadomienia przyszłych pokoleń i historyków czasów obecnych, ile w dobie powszechnej klęski mieliśmy wyzyskiwaczy, nie liczących się z niezem, oprócz własnych osobistych korzyści.

Istnieje np. w Łodzi bardzo poważna instytucja, pracująca intensywnie i z korzyścią dla swych akcjonariuszów, która liczny szereg swych pracowników, zatrudnionych ciężką i odpowiedzialną pracą od świtu do późnego wieczoru, płaci po 3 mk. dziennie.

Przy obecnych cenach najskromniejszych produktów żywności pojedynczy człowiek za tę kwotę zaledwie wyżywić się może.

Ale na utrzymanie rodziny, na o dzieć i obuwie już mu nie wystarczy.

Inna znów firma handlowa, której interesy pozwalają na odkładanie po parę tysięcy zarobku, jako rezerwy pomimo niejednokrotnych wystąpień swych współpracowników, nie kwapi się z unormowaniem obciętych im płac. Są to pracownicy, którzy firmie tej poświęcili najpiękniejsze swe lata, pracując w niej po 17, 20 i więcej lat bez przerwy. Już to samo świadczy o ich nożciwej i pozytywnej dla firmy pracy (zasługującej ze wszech miar, aby ją o wiele życzliwiej traktowano).

Te inne podobne fakty dowodzą, na jak niskim poziomie etycznym stoja pracownicy łódzcy, jak dalece nie solidaryzują się ze swymi pracownikami, których dola nie powinna im być obojętna. *St. Jan*

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się.

Warsztaty pracy.

Rozmaite odpadki, które, jako nieużyteczne w gospodarstwie domowym, są wyrzucane na śmieci, przedstawiają pewną wartość, jeżeli je zgromadzić w większej ilości. Odpadki takie można jeszcze przerobić na przedmioty, służące do użytku i w ten sposób dać ludziom korzyść podwójną: pracę — przy przerobce tych odpadków i rzeczy pożyteczne. Dlatego też każdy, komu dobro ogólne leży na sercu, powinien wszelkie odpadki gromadzić, ażeby oddawać je w należyte ręce.

Pod egidą Łódzkiej miejscowej Rady Opiekuńczej zorganizował się Komitet pod tytułem „Warsztaty Pracy”, mającej na celu przerabianie odpadków, ażeby dopomóc ludziom, pozostającym bez pracy, oraz zrobić z tych odpadków coś pożytecznego. Komitet Warsztatów Pracy uprasza wszystkich o gromadzenie wszelkich odpadków, jako to: pudełki puszek blaszanych, odpadków papierowych, korków, sznurków, gałganów, szkła, starych szapek i kapeluszy, kawałków starej skóry i t. p. i albo odsyłać to na ulicę Cmentarną № 10, gdzie się mieszczą Warsztaty Pracy, albo tylko napisać zawiadomienie, że są odpadki do odebrania i oddać taką kartę w najbliższej z niżej wymienionych aptek: Groszkowskiego, Łabudzińskiego, Kasperkiewicza, Markusa, Danieleckiego, Sokolewicz, Krafta, Epsteina, Skulskiego, Charemy lub Głuchowskiego, a Komitet przysięł po nie człowieka. W ten sposób zostanie zużytkowane to, co miało zginąć.

Kronika

Z wydziału zdrowia publicznego. Wydział zdrowia publicznego przy departamencie Spraw Wewnętrznych, opracowując obecnie farmakopeę polską, rozesłał do wszystkich lekarzy i aptekarzy korespondentów, w którym zapytuje o opinie w sprawie obowiązującej dotąd farmakopei rosyjskiej, jej brakach i o potrzebie wprowadzenia pewnych zmian i dopełnień.

Zatwierdzenie ławników. Wybór p. p. Nowińskiego i Urbanowskiego na ławników magistratu uzyskał już zatwierdzenie władz.

Posiedzenie urzędu statystycznego miejskiego odbędzie się w nadchodzący piątek, t. j. 7 go grudnia.

Nowa biblioteka robotnicza. Na ostatnim posiedzeniu zarządu stow. „Strzecha robotnicza”, postanowiono z ednoczyć wszystkie biblioteki znajdujące się w oddziałach i utworzyć jedną wspólną wypożyczalnię książek.

Koło Uniwersytetu Ludowego. Jak wiadomo, zawiązało się Koło Uniwersytetu Ludowego, które istnieć będzie pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej. Działalność Koła, które liczy obecnie blisko 200 członków, rozciągać się będzie nie tylko na Łódź, lecz i na okolice.

W celu dokonania wyboru zarządu nowoutworzonego Koła, w d. 9-go grudnia, o godz. 4-iej po południu w lokalu Stowarz. nauczycieli chrześc. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Zaślubiny. W dniu 29 XI w kościele św. Józefa pobłogosławiony został związek małżeński między p. Antonią Machnikówną a panem Kazimierzem Woźniakiem.

Szczęście Boże młodej parze!

Nadużycia w kooperatywach. Sekcja zaprowiantowania miasta przy magistracie zwróciła się do Zarządu ziednoczonych kooperatyw, by wzięła pod swój nadzór kooperatywy spożywcze przy białockiej kasie pożyczkowo oszczędnościowej (Aleksandryjska 6) gdzie wykryto cały szereg nadużyć.

Zarząd kooperatywy przeprowadził ścisłą kontrolę i rzeczywiście wykryto wiele niedokładności oraz nadużyć. Zarząd chwilowo zamknął wspomnianą kooperatywę.

W związku z tem wczoraj po południu odbyło się zebranie ogólne członków kooperatywy w obecności przedstawiciela Sekcji zaprowiantowania, na którym wybrano nowy zarząd kooperatywy.

Kooperatywa ta zaopatruje w prowianty 1000 konsumentów.

Dwudziestolecie instytucji kredytowej. W dniu 29 b. m. upływa 20 lat od czasu zatwierdzenia

ustawy Tow. wzajemnego kredytu (Piotrkowska 43).

Z T-wa Lekarskiego. Jutro o godz. 7-iej wiecz. odbędzie się posiedzenie T-wa Lekarskiego z porządkiem obrad następującym: odczyty — 1) „O przyczynie powstania łuszczyki jaglicowej”, 2) „Projekt organizacji państwowej walki z jaglicą”, 3) „Zdolności krytyczne u zdrowych i umysłowo chorych.”

Z Łódz. Oddziału Stow. nauczycielstwa polskiego. W poniedziałek, dnia 10 grudnia, o g. 8-iej wieczorem, w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego (Piotrkowska № 91), odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji. Porządek obrad obejmować będzie: 1) dalszy ciąg dyskusji nad referatem dr. Klossa „Siedem czy ośm klas szkoły średniej”, 2) referat prof. Idzkowskiego „Warunki materialne pracy nauczyciela szkół średnich”, 3) sprawę językową.

Otwarcie kursów dla praktykantów ogrodniczych. Wczoraj, w lokalu przy ul. Targowej 16 zostały otwarte kursy dla praktykantów ogrodniczych.

W obecności z górą 30 słuchaczy — w zastępstwie prezesa koła związku, otworzył kursy p. Kaczorowski, który również wygłosił pierwszy wykład.

Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w godzinach pomiędzy 6—8.

Z komitetu pań przy chrz. T-wie Dobroczynności. Wczoraj, w Domu starców i kalek przy ulicy Dzielnej, obradował komitet pań przy chrz. T-wie Dobroczynności pod przewodnictwem mecenasowej Pelkowej. Po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, obradowano w dalszym ciągu nad urządzeniem dnia znacznka na korzyść ochron T-wa Dobroczynności.

Postanowiono ostatecznie urządzić kwestę i dzień znacznka w czasie dwóch dni świąt, to jest w sobotę i niedzielę, dnia 8 i 9 b. m. W sobotę panie organizują kwestę w lokalach zamkniętych, w niedzielę zaś odbędzie się dzień znacznka.

Ułożono następnie listę pań dzielnicowych, które przyjęły na siebie trud zorganizowania kwesty i prowadzenia sprzedaży znacznka. Biuro centralne otwarte będzie w czwartek dnia 6 b. m. przy ul. Andrzeja 3, na parterze od frontu, od godz. 10—2 i od 4—7. Zaś biura dzielnicowe będą otwarte w piątek od 4—7. Puszki wszystkie będą do odebrania w biurze centralnym przy ul. Andrzeja 3, w piątek.

Wybrano komitet panów dla odbioru z dzielnic pieniędzy, zebranych do puszek, których postanowiono zaprosić w czwartek, o g. 5 po poł., dla wspólnego porozumienia się.

Sprawozdanie z podwieczorku w cukierni Tad. szaniawskiego, urządzonego w ubiegłą niedzielę, wykazało dochodu na czysto, po zaspokojeniu wydatków i kosztów, 579 mk. i 6 rb.

W końcu dokonano podziału miasta na dzielnice kwestarskie i ułożono listę pań dzielnicowych.

Z Resursy Rzemieślniczej. Zarząd Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej urządził dla członków w d. 9 i 16 grudnia r. b. o godz. 3 po południu w sali własnej przy ul. Widzemskiej 117 — dwie pogadanki, które wygłosi sędzia Stanisław Jurkowski, na temat: Co to jest prawo? historia prawa, związki społeczne, władza prawodawcza, prawo obowiązujące i konieczność poznania prawa ojczyznego.

Z strachu przed ojcem. W dniu 18 listopada niejaki Kordaleski w wieku lat 22, mieszkając wsi Koziołków powiatu słupeckiego, zawiadomił policję kryminalną, że przy ul. Zielonej koło domu № 12 napadli na niego — właściciel apteki, Jarczak z Uniejowa i Kurzawa z Łozelowa i zrabowali mu 2.000 rb. Na mocy tego zawiadomienia, Jarczak i Kurzawa zostali aresztowani. Jednakże dalsze dochodzenie, prowadzone przez policję, stwierdziło, że obaj aresztowani byli niesłusznie posądzeni, zaś oskarżenie Kordaleskiego było fałszywe.

Z tekstu śledztwa wynikało, że Kordaleski przybył do Łodzi, mając przy sobie 2.000 rb. w banknotach uszkodzonych i chciał sumę tę wymienić u jakiegoś przyjeźdnego wexlarza. Wexlarz dał mu dwie paczki rublami, w których, jak się później okazało, dobre ruble były tylko z wierzchu, zakrywając sobą zwyczajne pa-

ki banknoty. Kordaleski symbolował napad i fałszywie oskarżył obla wyżej wymienione osoby, które onegdaj też zostały już wypuszczone z więzienia, Kordaleskiego za fałszywą denuncjację aresztowano.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześc. Wczoraj, o godz. 8-iej wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Jana Nowosielskiego, posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześc.

Przewodniczący jako delegat zdał sprawę z uroczystości Obchodu 10-cia w Stow. Handlowców Polskich.

W sprawie otwarcia niedzielnej szkoły Handlowej Komisja szerszenia władzy Handlowej, postanowiła poczynić energiczne kroki. Posiedzenie tej komisji odbędzie się w tygodniu bieżącym.

Katalogowanie dzieł biblioteki Stow. jest na ukończeniu tak, iż wkrótce biblioteka zostanie oddana do użytku.

Postanowiono ogłosić konkurs na godło korporacyjna Stowarzyszenia, wyznaczając dwie nagrody, pierwsza — mk. 50; druga — 25 mk., z zastrzeżeniem, że szkic stanowić będzie własność Stowarzyszenia.

Ze stow. właścicieli nieruchomości.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, pod przewodnictwem p. Klukowa postanowiono przesłać 2-mu Stow. właścicieli nieruchomości w Warszawie kopję memoriału, który w swem czasie wystosowano dot-wa kredytowego miejskiego w sprawie ulg dla członków Stowarzyszenia. Ponieważ 2-gie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Warszawie projektuje zwołanie konferencji stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Polsce, postanowiono w tej sprawie wejść z niem w porozumienie. Odczytano sprawozdanie oddziału Stowarzyszenia na Białych który ma być rozwiązany, jednakże nie wcześniej, niż 1 stycznia 1918 roku.

Kronika sowa.

Sprawa 7-miu urzędników firmy W. Landau.

W swoim czasie sędzia sądu IV okręgu m. Łodzi rozwał sprawę siedmiu urzędników firmy W. Landau o niewykonanie rensje. Postanowiono wówczas sprawę odstąpić w celu zawezwania z Warszawy w charakterze świadka dyrektora firmy.

Decyzja powyższa sądu, obrońca firmy, komisarz sąrowie Illwości dr. Krochmann, zaskarżył do wydziału apelacyjnego przy L. S. O. motywując tem, że firma znajduje się pod przymusem zażadem niemieckim, wobec tego sąrowa podlega rozpatrzeniu Sądu Okręgowego.

Wydział apelacyjny przesłał akta do Sądu Najwyższego w Warszawie, który z kolei przesłał je do rozpatrzenia Sądowi okręgowemu.

Sprawa ta znalazła się na wczorajszej katedencji ces. niem. sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego dra Wolfa, który po wysłuchaniu wywodów komisarza sprawiedliwości, dra Krochmanna i adw. przys. Filipkowskiego uznał akcję cywilną ze strony urzędników za niezasadoną i oddał ją, przysądając kosztów sądowe na rzecz pozwanej firmy.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielińska 63.)

Dzisiaj i jutro punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. ciesząc się obrymym powodzeniem „Noc listopadowa”. Piękne i efektowne dekoracje pomysłu art. malarza p. Andrzeja Pronaszki wzbudzają powszechny zachwyt.

W nadchodzący czwartek teatr Polski występuje z premierą arcywesołej farsy w 3 aktach A. Horsta p. t. „Urlop małżeński”, nie granej dotąd na żadnej scenie polskiej. Farsa Horsta ma dużo wesołych scen i zabawnych sytuacji i wywołuje wśród publiczności nieustanny śmiech. Sztukę reżyseruje p. Frączkowski.

Z sali Koncertowej.

Onegdaj w Sali Koncertowej odbył się „Wieczór Artystyczny” na dochód szkoły im. El. Orzeszkowej. Wykonawcami byli: p. Maria Kamińska-Latoszyńska, primadonna opery warszawskiej, p. Wiktor Biegański, artysta teatru Polskiego i P. Róża Szyncler, art. skrzypaczka. O znakomitej śpiewaczce i artystce p. Marji Kamińskiej-Latoszyńskiej, niedawno bo po III koncercie symfonicznym pisaliśmy szczegółowiej. Tym razem dodać chyba należy, że artystka przyjmowana była owacnie, a bisom końca nie było. Utalentowana primadonna, obok znakomicie odtworzonych arji operowych z „Madame Butterfly”, „Piosnki Broni” i śpiewu „Hrabiny” z op. „Hrabina” — Moniuszki, dała nam cały szereg pieśni przesłusznie interpretowanych, a mianowicie: „Rozmowę” — Biłińskiego, „Wszystko mi jedno” do słów Rydla — Sokołowskiego.

P. Wiktor Biegański jest bezsprzecznie dobrym artystą dramatycznym, ale deklamacja nie jest jego gaur'em. Aczkolwiek pochwalnie należy jego spokój zewnętrzny i du-

showy przy deklamowaniu, przez co unika się, tak zwanego po aktorsku „grywania się”, co w deklamacji miejsca mieć nie powinno, to jednak zbyttna monotonia głosu odbiera interpretacji siłę wrażenia. Artysta wykonał „Koncert nad koncertami” — A. Mickiewicza i „Dzwony” — Konopnickiej, bisując parokrotnie.

P. Róża Szyncler jest artystką o nader dobrej szkole, dużej technice, ale talent jej nie ma cech wybitnych. Dobrze by było także w niektórych terycjach osiągnąć większą czystość tonu. Artystka wykonała: Koncert d-moll — Wieniawskiego, Preludium Allegro — Pugnani — Kreisler i Caprice Viennels — Kreisler. Przyjmowaną była nader mile i bisowała również niejednokrotnie.

Akompanjament spoczywał w rękach doskonałej pianistki o bardzo dobrej szkole i nadzwyczajnym umykalnieniu, p. Reichmanowej.

W dniu wczorajszym odbył się z zupełnym powodzeniem 7-my z rzędu koncert Symfoniczny. Tym razem podkreślić należy wybitny postęp orkiestry symfonicznej, która pod umiartym i bez zarzutu artystycznym kierunkiem p. Bronisław Szulca, dała słuchaczom oprócz siły apaseli już poprzednio uwertury do op. „Wesele Figara” — A. Mozarta, iście klasyczny pokarm duchowy, w postaci choćby Symfonii № 40 G-moll — A. Mozarta. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje subtelny akompanjament orkiestry w koncercie Es-dur — A. Mozarta, odegranym przez solistkę wczoraj p. Wandę Landowską.

Artystka, oprócz koncertu Es-dur Mozarta z tow. ork., odegrała solo: Koncert włoski — J. S. Bacha i dwa razy po nim bisowała, wykazując dużą technikę i subtelność w grze. Wśród bisów ładnym był „Marsz turecki” — A. Mozarta. Jakkolwiek nie specjalnie wybitnego w muzyce p. W. Landowskiej dopatrzeć się nie można, to jednak podkreślić należy iście godną pozazdrośczenia wolę wyspecjalizowania się na instrumentie tak rzadkim dzisiaj i do wspomnień historycznych już należącem, jakim jest klawieymbał. Szczególnie nam, polakom, przy słuchaniu tego instrumentu miłe obrazki stają z pomroki dziejów wychodzące. Szkoda tylko, że brak p. W. Landowskiej warunków zewnętrznych, któreby tem mielszą jej muzykę czyniły.

Z koncertu publiczność wychodziła z zadowoleniem.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowe). Wielka Kwatera Główna, 8-go grudnia.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pod gwałtownym ogniem huraganowym przy jasnej nocy księżycowej, natarli wczoraj rano Anglijcy mocnymi siłami na stanowiska nasze pod i na północ od Paschendale. Turyngijskie i heskie wojska odrzuciły nieprzyjaciela w brawurowym kontrataku i wzięły 60 jeńców. Po odparciu natarcia zetał ogień; pod wieczór dosięgnął przejściowo znacznego napięcia.

Na polu bitwy pod Cambra działalność ogniowa była w ciągu dnia ożywiona tylko w niewielu odcinkach. Pod wieczór, po silnym wzmożeniu się ognia, natarł nieprzyjaciel między Inchy a Bourlon. W gwałtownych walkach zbliżka odrzucono go.

Angielskie natarcie częściowe pod La Vacquerie rozchwiało się. W przeciwdzierzeniu zdobyto 9 dział i 18 karabinów maszynowych.

Liczba jeńców, wziętych od dnia 30 listopada wzrosła do 6.000. Już w działach do 100.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.
W Argenach z pomysłnych wyścigów sprowadzono jeńców.
Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Ożywiona działalność nieprzyjaciela w dolinie Thann i w Sundgau trwa w dalszym ciągu.

W ostatnich trzech dniach przeciwnicy nasi utracili w walce napowietrznej, oraz od ognia z ziemi 27 samolotów i 2 balony na uwięzi. Porucznik Müller odniósł 35-te, porucznik von Bülow 27 i 28, porucznik Bongarte 25 i 26 zwycięstwo napowietrzne.

Wschódnia widownia wojny

W licznych odcinkach frontu rosyjskiego umówiono w porozumieniu między poszczególnymi dywizjami

miejsowe zawieszenie działań wojennych.

Z armją rosyjską w obwodzie Prypeci aż na południe od Lipy, oraz z kilkoma rosyjskimi komendami generalnymi **zawarto zawieszenie broni.**
Dalsze pertraktacje w toku.

W obwodzie, podlegającym rozkazowi generała feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego, przybyła delegacja rosyjska w celu osiągnięcia ogólnego zawieszenia broni.

Front macedoński.
Większych operacji bojowych nie było.

Włoska widownia wojny.

Nic nowego.
Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Zaślubiny w domu cesarskim.

WIEDEŃ. — Biuro korespondencyjne donosi: D. 30-go listopada, o godz. 11 przed poł., odbyły się w kaplicy zamku Laxenburskiego zaślubiny arcyksięcia Maksymiljana z księżniczką Franciszką Hohenlohe-Schillingfuerst. Ceremonii zaślubin dokonał kardynał książę arcybiskup Piffi w wielkiej asystencji duchowieństwa, wśród którego znajdował się także wui pana młodego, profesor teologii, ks. Maksymilian saski, oraz wuj panny młodej, O. Konstanty (Fili ks. Hohenlohe). Byli obecni: cesarz i cesarzowa, król bułgarski, król saski, matka panny młodej, Franciszka księżniczka Hohenlohe, arcyksiężna i arcyksiężka. Po zaślubinach odbyło się śniadanie u cesarza i cesarzowej.

Towarzystwo niemiecko-polskie.

BERLIN, 3.12. Biuro Wolffa donosi: W sobotę wieczorem odbyło się w gmachu Towarzystwa niemieckiego, na zaproszenie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, zebranie polityków niemieckich z przedstawicielami aktywistycznych stronnictw polskich, panami ks. Radziwiłłem, hr. Runkiem, prof. Parzewskim, prof. Zbrowskim i radcą miejskim Simonem.

Obecni byli m. in. prezes Towarzystwa niemiecko-Polskiego eks. baron v. Rechenberg, dr. Fryderyk Neumann, dr. Fachnik, dr. Südekum, poseł Gothein, dyrektor ministerium Lewald, ks. Halzfeldt, radca tajny dr. Delbrück, radca poselstwa v. Mutin, dalej polacy z kółstwa Poznańskiego: ks. Drucki-Lubecki, Chłapowski, dr. Szoldzki i inni.

Podczas biesiady wygłosił mowę dr. Neumann. Mówił on o wolności i o wielkiej sile, poruszającej i odnawiającej serca i umysły.

„Po wszystkim, cośmy przeżyli w ciągu 3 i pół lat wojny osobiste i publiczne, niechaj będzie zapomniana cała przeszłość 19 stulecia w odniesieniu do polaków. Musielibyśmy nawiązać nie historyczną z 18 stuleciem, które nie znało jeszcze jakiegokolwiek przeciwieństwa niemiecko-polskiego. Wówczas nawet najbardziej brandenbursko usposobiona szlachta brandenburska przychylnym okiem patrzyła na naród polski. Sa naturalnie ludzie, którzy nie odczują się, nie chcą i nie mogą. Czego się „Hans” nie nauczył, tego nie nauczy się nigdy, nawet gdyby wojna trwała 10 lat. Większość jednak narodu niemieckiego pragnie życia i wolności nie tylko dla siebie samej, lecz również — w sensie prawdziwego pokoju — dla wszystkich swych sąsiadów, a więc i dla polaków”.

Radca miejski Simon wystąpił z wyczerpującą odpowiedzią. Wskazał on na dawne smutne doświadczenia, jakich on sam doznał oraz doznałi niegdyś inni w Prusach. Wszystko to niechaj będzie zapomniane. „My polacy, chcielibyśmy zapomnieć i gdyby nastrój narodu niemieckiego znalazł wyraz, któremu dr. Neumann poświęcił tak gorące i piękne słowa, żeby mianowicie naród polski zrealizował swe prawa do życia państwowego z pomocą państw centralnych, wówczas państwa te zyskałyby w polakach najwierniejszych i najsilniej oddanych sąsiadów i przyjaciół”.

Po biesiadzie odbyła się nader cenna i szczerą wymianą zdań o kwestiach politycznych najbliższej przyszłości. Uczestnicy zebrania rozeszli się z uczuciem wdzięczności. Ze Towarzystwo Niemiecko-Polskie zgotowało im tak sympatyczny wieczór niemiecko-polski.

Przystąpienie Bułgarii do rokowań pokojowych.

SOFJA, 3.XII. — Przy wznowieniu posiedzeń Sobrania prezydent ministrów, Radosławow, złożył następujące oświadczenie:

Bułgaria była zawsze gotowa, by w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami przystąpić do rokowań pokojowych, gdy tylko propozycja taka wyjdzie ze strony przeciwników, jak to było stwierdzonym zresztą notą z grudnia 1916 roku, oraz odpowiedziami na noty Wilsona i Papieża. Propozycje takie zostały obecnie nam uczynione przez przywódcę rewolucji rosyjskiej, Lenina, i przez komisarza narodowego do spraw zagranicznych, Trockiego. Niezwłocznie też odpowiedziliśmy, iż jesteśmy gotowi przystąpić do rokowań. Bułgaria nie mogła odrzucić tej propozycji pokojowej, albowiem stanowiła ona ideał narodu, a to zaś, co Bułgarzy do wojny popchnęło, zdołała już ona osiągnąć: Zjednoczenie wszystkich bułgarów w jednym państwie, obejmującym i Macedonię i Morawę i Dobrudżę. To też będzie stanowić dla nas podstawę rokowań. Według posiadanych przezemnie informacji, rząd rosyjski w najbliższym czasie wyznaczy delegatów swych, którzy niezwłocznie z przedstawicielami naszymi i sprzymierzeńców naszych o-mówią prowadzenie rokowań. (Zywe uznanie na wszystkich ławach).

Pełnomocnicy austriacko-węgierscy.

WIEDEŃ, 3.XII. Wojenna kwatery prasowa donosi o godz. 3-ej po poł.: W rozpoczętych dziś na terenie dowództwa ks. Leopolda Bawarskiego rokowaniach o zawieszeniu broni austriacko-węgierskie dowództwo wojskowe reprezentowane jest przez sześciu pełnomocników, wyższych oficerów sztabowych. Delegacja rosyjska, która wczoraj o godz. 4 m. 30 została przyjęta na stanowiskach naszych, jeszcze wieczorem udała się na miejsce rokowań.

Wobec nowej sytuacji.

BERN. Cała prasa francuska oświadcza w ostatnich dniach, że wobec wydarzeń rosyjskich należy użyć zupełnie nowy plan prowadzenia wojny.

Na wypadki ostatnie prasa zapatruje się nader poważnie. Nie mają końca ostre napaści przeciwko bolszewikom, których dzienniki nazywają zdradajami i szpiegami niemieckimi. Obok tego prasa wszelkich odcieni, m. in. zaś „Matin”, „Pays” i „Lanterne”, ostrzega przed zerwaniem stosunków z narodem rosyjskim.

„Petit Parisien” pisze: Dzięki odpadnięciu Rosji ciężar wojny przerzucony został ze wschodu na zachód. Niezbędne jest nowe opracowanie planów.

„Matin” sądzi, że obecna konferencja musi dać niezbędne gwarancje na przyszłość tym państwom, które kiedyś będą stanowiły konfederację rosyjską.

„Oeuvre” i „Eche de Paris” oświadcza: Konferencja musi omówić i uregulować kwestję transportową. Zmiany w Rosji wymagają współdziałania Stanów Zjednoczonych więcej, niż kiedykolwiek. — Współdziałanie to zależy przeważnie od kwestji transportowej.

Sekwestr okrętów.

GENEWA, 3.12. „Journal de Genève” donosi, że pierwsze kroki reparyjne Anglii w stosunku do Rosji już się rozpoczęły.

Mianowicie rząd londyński wydał polecenie zaskwestrowania wszystkich okrętów rosyjskich, przebywających na pełnym morzu lub w portach angielskich.

Rezolucja neutralnych.

SZTOKHOLM, 3.12. Na zebraniu jakie odbyło się w poselstwie szwedzkim pod przewodnictwem Braendstroem'a posłowie neutralni powzięli rezolucję, aby odpowiedzieć na netę pokojową Trockiego. Podkreślono przytem, że idzie tu więcej o akt grzeczności i że odpowiedź ta nie może być identyfikowana z oficjalnym uznaniem komisariatu ludowego przez państwa neutralne.

To, że poseł hiszpański pierwszy przyjął do wiadomości notę pokojową Trockiego, komentowane jest w Rosji jako nieulegające wątpliwości, dyplomatyczne i moralne zwycięstwo Trockiego.

Obecny stan armji wojujących.

AMSTERDAM, 3.XII. — Według obliczeń dzienników amerykańskich, przeciwko 10-ciu milionom żołnierzy połączonych armji niemieckich i austriacko-węgierskich walczyło dotychczas po stronie koalicji 9 milionów rosyjan, oraz 14 milionów innych wojsk.

Wobec odpadnięcia Rosji, liczba wojsk koalicji redukuje się do 14-tu milionów.

Cyfrę tę zresztą są tylko przypuszczalne, gdyż żadne z państw wojujących nie opublikuje danych, które umożliwiłyby dokładną statystykę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w chwili obecnej siły przeciwników są mniej więcej równe.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Pertraktacje o zawieszenie broni

Dnia 26 listopada komisarz ludowy do spraw marynarki i dowódca najwyższy armji rosyjskiej, Krylenko, polecił parlamentarzem zapytać, czy niemiecki dowódca naczelny gotów jest do natychmiastowych rokowań o zawieszenie broni.

Jeszcze tego samego dnia naczelny dowódca armji na wschodzie, ks. Leopold Bawarski — odpowiedział, iż jest gotów i ma upoważnienie do rokowania z rosyjskiem najwyższym kierownictwem wojskowym w sprawie zawieszenia broni.

Poczem umówiono się z parlamentarzami co do miejsca i dnia, w którym zaopatrzona w pełnomocnictwo komisja rosyjska ma się spotkać z odpowiednią komisją drugiej strony.

Komisja rosyjska stawiała się dnia 2-go grudnia o godz. 4 m. 30 popołudniu w umówionem miejscu, aby stamtąd udać się niezwłocznie na miejsce, upatrzone do rokowań.

Miała się tam zjawić dnia 3-go grudnia w południe.

BERLIN. (Urzędowo). — W dniu 1 grudnia 1917 r. ułożono się z jedną rosyjską dywizją w sprawie zawieszenia broni na froncie od południowego brzegu Prypeci na południe od Lipy.

Z dniem 2 grudnia 1917 roku o godzinie 10 wieczór zaprzestano na tym odcinku wszelkich działań wojennych.

Zawarto umowę co do komunikacji pomiędzy obiema linjami, przesunięciu wojsk, robót okopowych i działalności lotników.

Na wymówienie zawieszenia broni wyznaczono przeciąg czasu przy najmniej 48-godzinny, przed którego upływem nie mogą być rozpoczynane działania nieprzyjacielskie.

Za pokojem.

Rosyjski korespondent berneński „Bundu” donosi:

Wszystkie armie rosyjskie, stojące na długości 1600 kilometrów w liczbie 12 oświadczyły się za formułą „pokój bez aneksji i odszkodowań”.

Podobnie uczyniła armja kaukaska.

Jak donosi „Russkoje Słowo”, 90 proc. żołnierzy wybrało do konstytuanty socjalistów.

Według wiarogodnych wiadomości za natychmiastowym pokojem wypowiadają się teraz w Rosji trudowicy i socjaliści rewolucjonisci.

Konferencja gen. Johnsona z Trockim.

Rosyjska stacja telegrafu iskrowego w Carskiem Siole wysłała 2 grudnia po południu depeszę następującej treści:

Do wszystkich i wczoraj, 1 grudnia, generał Johnson, szef misji amerykańskiej, odwiedził towarzysza Trockiego w Instytucie Smolnym. Generał oznajmił, iż w chwili obecnej nie może jeszcze mówić w imieniu rządu amerykańskiego, ponieważ władza Rady nie została jeszcze uznana. Stawił się jednak, żeby nawiązać

rokowania celem wyjaśnienia sytuacji i usunięcia braków. Generał Johnson poinformował się, czy nowy rząd dąży do zlikwidowania wojny wspólnie ze sprzymierzeńcami. Generał przypuszcza, iż koalicja d. z b. m. nie będzie chyba mogła wziąć udziału w pertraktacjach.

Towarzysz Trockij udzielił generałowi w krótkich słowach wyjaśnień co do planów Rady w walce o pokój powszechny. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych kładł szczególny nacisk na jedną okoliczność, a mianowicie na publiczne rozważanie wszystkich zamierzonych rokowań. Sprzymierzeńcy mogliby wówczas śledzić wszystkie fazy rozwoju rokowań pokojowych, a przeto mogliby również w stadium późniejszym przyłączyć się do nich.

Generał Johnson zapytał, czy może tę odpowiedź zakomunikować swemu rządowi, na zakończenie zaś oświadczył: Czas protestów i pogródki przeciwko władzy Rady już minął, o ile czas taki wogóle istniał kiedykolwiek! Następnie generał zapytał, czy komisarz ludowy obstał przy oświadczeniu, dotyczącem zająć i epizodów, posiadających związek z protestami członków misji amerykańskiej. Jednakże Trockij oznajmił, iż forma tej sprawy nie jest ważna, a wskutek oświadczenia generała, iż czas pogródki i protestów przeciwko władzy Rady minął została ona już załatwiona.

Aresztowanie sprzymierzeńców.

Z nad granicy szwajcarskiej donoszą do „Berliner Tageblattu”: Jak się dowiaduje z Petersburga Szwajcarskie biuro prasowe, wobec aresztowania przez bolszewików pewnej liczby angiłków, francuzów i belgów, mocarstwa koalicyjne grożą odwetem, jeżeli aresztowani nie będą zaraz wypuszczeni na wolność. Chodzi tu zwłaszcza o załogi angielskie łodzi podwodnych, działających w zatoce Fińskiej.

Z Petersburga donoszą, Trocki wydał rozporządzenie, mocą którego anglikom, zamieszkałym w Rosji, nie wolno wyjechać poza granice państwa rosyjskiego, dopóki nie będzie uregulowana sprawa osób, internowanych w Anglii z powodu ich przekonań politycznych.

Mowa tu jest o socjalistach rosyjskich, których w Anglii w ostatnich czasach masowo aresztowano.

Rząd rosyjski żąda ich uwolnienia.

Wyjazd ambasadorów.

Ze Sztokholmu donoszą do „Berliner Tageblattu”: Ambasadorowie mocarstw sprzymierzonych nie zerwali zupełnie stosunków z Rosją, mają tylko, na znak protestu, wyjechać do Sztokholmu, pozostawiając sprawy ambasad petersburskich pod opieką swych urzędników. Pomimo kilkakrotnych usiłowań, Trockiemu nie powiodło się nawiązać stosunków z temi ambasadami.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Odezwa rządu tymczasowego
LONDYN, 3.XII (w.) — „Daily News” z Petersburga, że dawniejszy rząd tymczasowy, który od dłuższego czasu nie dawał znaku życia, nagle znów wystosował proklamację do narodu, w której oświadcza, że on jest jedynym autorytetem prawnym w Rosji i, że rozporządzenia maksymalistów nie powinny być przestrzegane. Jedynym ratunkiem mogłoby być jak najrychlejsze zwołanie konstytuancy.

Pozatem opublikowany został dekret, zwołujący zebranie konstytuancyjne w pałacu Taurydzkim na dzień 11 grudnia.

„Daily Chronicle” informuje, że wiele pism, które powtórzyły oświadczenie rządu tymczasowego, zostały zawieszonych, a redakcje ich zamknięto.

Czerwona gwardja zajęła lokale „Rieczy”, „Now. Wremieni”, „Jedinstwa”, „Narodn. Słowa”, „Rabocz. Gazety”, „Woli Naroda” i „Bierzowej Gaz.” Przedsięwzięto masowe rewizje po domach i wielu współpracowników pism aresztowano.

Drukarnię „Now. Wrem.” zaskwestrowano. Zostanie ona przeznaczona dla wydawnictwa „Soldatskaja Prawda”.

Uchwała petersburskiej rady gminnej.

BAZYLEA, 3.XII. Według „Voss. Ztg.” — Ag. Havasa donosi z Petersburga, że stołeczna rada gminna uchwaliła rezolucję, w której gorąco protestuje przeciw temu, aby w przededniu zwołania konstytuancy zostały zawarte oddzielne zawieszenie broni, mogące spowodować dla Rosji jedynie niekorzystny i szkodliwy pokój, który zepchnąłby kraj do poziomu kolonji europejskiej.

Rząd bolszewicki wobec takiej uchwały odwołał radę gminną. Socjal-rewolucyjny burmistrz m. Petersburga, Schroeder i 5 radnych zostali aresztowani.

Armja rumuńska bez żywności.

GRANICA SZWAJCARSKA, 3.12 (w.) „Lokal Anz.” informuje, że we-

dług doniesienia „Daily Mail” z Petersburga — rząd maksymalistyczny nakazał wstrzymanie dowozu artykułów żywności dla armji rumuńskiej.

Interpelacja socjalistów francuskich.

GENEWA, 3.XII. (w.) — Według informacji „Vos. Ztg.” — z Paryża otrzymano wiadomość, że poseł socjalistyczny Moutet, w interpelacji swej zażądał od rządu francuskiego zdania sprawy z traktatów tajnych, zawartych bez wiedzy parlamentu, które zostały opublikowane obecnie przez Trockiego.

Posiedzenie delegacji austriackich.

WIEDEN, 3.XII. (w.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie inauguracyjne delegacji austriackich. Na prezesa powołano hrz. soejał. Hausera, który w przemówieniu wstępem powitał promień nadziei na pokój i wyraził życzenie, aby urzędowi do spraw zewnętrznych udało się jak najrychlejszemu nadzieje te urzeczywistnić. Wiceprezsem został dr. Billński.

Następnie hr. Czernin zapoznał zebranych z projektem prowizorium budżetowego na rok 1917/18, według którego koszta dotychczasowe wojny wyniosły w ciągu ubiegłych trzech lat—43 miliardy. Koszta w wysokości 20 miliardów na rok 1917.18, w razie, gdyby wojna trwała w ciągu całego roku budżetowego—uchwalono.

Delegaci niemieccy i rusin v. Wasilko postawili wniosek, aby delegacje uchwaliły że delegacja austriacka akceptuje politykę ministerjum spraw wewnętrznych, skierowaną ku temu, aby w ścisłym porozumieniu ze sprzymierzeńcami uzyskać powszechny, trwały i zaszczytny pokój, który by zapewnił terytorjalną integralność monarchji Austro-węgierskiej i jej przyszły swobodny rozwój zarówno na polu politycznym jak i gospodarczym.

Posel socjalistyczny Daszyński wraz z innymi wręczyli również wniosek, aby delegacje postanowiły, aby delegacja austriacka aprobowała politykę hr. Czernina w celu jaknajrychlejszego zawarcia powszechnego pokoju i wyrazili oczekiwanie, że minister podczas pertraktacji pokojowych, rzeczowo przyczyni się do urzeczywistnienia i powołania do życia silnego, dobrego do dalszego ro-

zwoju i odpowiadającego prawom narodu polskiego państwa, i że jednocześnie skutecznie występować będzie w sprawie zabezpieczenia interesów monarchji.

Deputowany Stanek proponował wybór rady pokojowej, w skład której weszli by przedstawiciele wszystkich ludów monarchji.

Delegat Koerner z towarzyszącymi złożył wniosek w sprawie zapewnienia praw nietykalności posła Kłofaca i b. delegata Kramarza.

W końcu posiedzenia poseł szeski Stanek, w imieniu delegacji czeskiej i południowo-słowiańskiej złożył deklarację w sprawie samookreślenia ludów, przyzem powołał się na odnośne oświadczenia austro-węgierskiego prezesa ministrów.

Przy pewnym okraszeniu, dotyczącym Węgier mówca został strasowany przez przewodniczącego, co wywołało ożywione protesty ze strony czeskiej i południowych słowian.

Następne posiedzenie zwołane będzie za pośrednictwem zaproszeń piśmiennych.

Rozstrzelanie za szpiegostwo.

AMSTERDAM, 3.12 (w.) Depesza prywatna. Według doniesień pism w Stanach Zjednoczonych rozstrzelano pewną holandkę, nazwiskiem Annę Hziema, z powodu szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Różne wieści.

(Tragiczny seans. Między licznymi sympatykami seansów spirytystycznych sensacje budzą szczegóły seansu, który odbył się w Warszawie u jednego z najbardziej zapalonych miłośników nauki mediumicznej).

Jeden ze stałych uczestników seansów wprowadził do tego grona poraz pierwszy p. Ch.

Ukzestniczy seansu, znajdował się w dobrym nastroju i odrazu po rozpoczęciu seansu zaczęły się bardzo wyraźne zjawy w postaci głośnych rozmów, materializacji, objawów świetlnych i t. p.

Nagle uczestnicy seansu poczuli, że między zmaterializowanymi zjawami, znajduje się jakiś nowa, którą kierujący zapytał z kim pragnie rozmawiać.

Ziawa miast odpowiedzi, postawiła znajdującego się na stole nasświetlony krucyfiks przed p. Ch.

Gdy po przerwie posadzono panią Ch. bezpośrednio przy medium, zjawa natychmiast się ukazała.

Pomimo zdenerwowania, p. Ch. rozpoczęła rozmowę z nią która oświadczyła że jest jej zmarłym przed kilku latami ojcem i przyszła po matkę.

Podczas kolacji, gdy wszyscy zgromadzeni byli przy stole, weszła wystraszona służąca pani Ch. zawiadamiająca ją, że matka jej przed chwilą umarła.

Omdlała panią Ch. odwieziono do domu, gdzie istotnie zastała zwłoki zmarłej nagle na serce matki.

Obwieszczenie.

Rozkład podatku patentowego na rok 1918.

Wszelkie obowiązane do płacenia podatku patentowego osoby i przedsiębiorstwa, u których w ubiegłym roku zaszły zmiany, mogące mieć przypuszczalnie jakiś wpływ na obowiązek do płacenia podatku i wysokość stawki podatkowej (zakreślenie przedsiębiorstwa lub zmniejszenie ilości pracowników, zmiana charakteru przedsiębiorstwa etc.) winny te zmiany zgłosić

w ciągu 3-ch tygodni

w Prezydium Policji, I piętro, na prawo przy okienku rozkładów i dla numerów spisu przemysłowego od 1—6000 i przy okienku II dla numerów spisu przemysłowego od numeru 1600—22 do końca pomiędzy godzinami 9-1 przed, i 3-5 po południu.

Przy zgłoszeniu zmiany należy koniecznie przynieść z sobą wykupiony za rok 1917 patent i zgłoszenie do spisu przemysłowego. W wypadkach, gdzie zmian nie było, lub kiedy zgłoszenie we wspomnianym czasie nie nastąpi, poborowi podlegać będą ustanowione w roku 1917 stawki normalne (bez względu na ewentualnie w roku 1917 udzielone zmniejszenia) także i w roku 1918-m.

Łeży w interesie płatników zakomunikować także w ciągu roku zaszły zmiany adresów i firm.

Osoby które dotąd utrzymywały handlowe lub przemysłowe przedsiębiorstwa podlegające opłacie podatków, nie będąc w posiadaniu patentu, są wezwane do zgłoszenia swojego przedsiębiorstwa w powyżej oznaczonych miejscach w celu opodatkowania takowego. Kto przy majacej w najbliższym czasie być podległej wzmocnionej kontroli napotkany będzie przy prowadzeniu handlu lub przemysłu bez posiadania patentu, ukarany, zostanie 10 o krotną sumą za tajonego podatku. Też karze podlega kto opodatkowując opodatkowaniu powiększoną przedsiębiorstwo zgłoszenia zanęcha, lub przy zgłoszeniu zaszły u niego zmiany świadomie podsfałszywie w celu uchylenia się od płacenia podatku.

Ustalone na rok 1918-ty sumy podatkowe zostaną po ukończeniu robót rozkładowych płatnikom zakomunikowane przez wezwanie płatnika. Wykupienie patentu ma przeto nastąpić dopiero po otrzymaniu wezwania płatniczego. Po przednie zastępowanie informacji przy okienkach jest bez celu i winno być dla tego zaniechane

Łódź, 25 listopada 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loerhs.

CUKIERNIA

Tadeusza Szaniawskiego,

przy zbiegu ulic Piętkowskiej (126) iławrot, otwarta została w dn. 1 grudnia r. b.

Właściciel poleca się względem Szan. Publiczności. Cukiernia zaopatrzona została obficie w pisma miejscowe i zamiejscowe.

W cukierni i piekarni przestrzegane będą wszelkie warunki czystości i higieny.

Mk. 2.

PUD suchego TORFU z dostawą

K. KAWECKI i S-ka

Przejazd 42|44.

Przejazd 42|44.

DYWAN

w dobrym stanie dużego rozmiaru zaraz do sprzedania. Adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”.

Damski raj!

Wielki wybór ślicznych sukien oraz eleganckie belowe toalety

NA WYPOŻYCZENIE

Nowy Rynek 5, I piętro

Najtańsza rozrywka

Bar „Imperial”

Piotrkowska № 17.

Codziennie od godziny 6-ej wieczorem

KONCERT

i popisy artystów

w numerach solowych.

Wejście bezpłatne.

Wyborowa kuchnia — Zakąski — napitki.

RESZTKI

na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecięce oraz sukna na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie chustki zimowe wyprzedaje, Piotrkowska 34, II piętro, front

Do sprzedania zaraz:

klacz

3-letnia, maści szpakowatej, zrebną. Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37.

Sprzedaz

losów saskich

po cenie nominalnej

W KANTORZE WYMIANY Samuel Weinberg,

Piotrkowska 58.

Główna wygrana: 300000, 500000 200000, 200000, 100000 i wiele innych.

Cena 1|10 losu 5 marek.

Ciągnięcie 1-ej klasy 6 i 7 grudnia.

Losy R. G. O. do nabycia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Buchalter-bilansista, rutynowany, były urzędnik bankowy, poszukuje posady stałej. Sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Łaskawe oferty pod „Buchalter-bilansista” przyjmuje administracja „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37.

A kuszerka Marja Kubička przyjmie. Piotrkowska № 199 — 7.

A nna Siwoczyńska zagubiła paszport niemiecki, wydany w m. Łódź.

Chomonta do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Zachodnia 32, m. 27 III n.

M eble z kilku pokoi sprzedam razem lub częściowo, oraz kasę ogniotrwałą: Piotrkowska № 189 — 9

M aria Banaśkiewicz zagubiła paszport niemiecki, wydany z m. Strykowa

M arta Kowalska zagubiła paszport niemiecki, wydany z Radogosza.

N asienie rąbarbaru tegorocznego zbioru do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w adm. „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37

P otrzebna gospodyni wykształcona do szpitala „Kochanowski”.

P otrzebne są zdolne panny do szycia i uczenia. Nowy Rynek 5, I piętro.

P otrzebny na miejscu w Łodzi parobek do konia doświadczony furman. Zgłaszać się do administracji „Now. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37.

P otrzebna zdolna starsza panna do szycia. Główna 7 m. 6.

P otrzebny chłopiec do składu aptecznego. Zawadzka № 12.

P otrzebny stróż zaraz. Zgłaszać się: Zarzewska № 23

P roszęta 5-ciu miejscowa i starsze do sprzedania: w Kochanówce pod „Fodzia”

R esztki, wataliny (tkana, czysta) wełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach bardzo tanio do nabycia. Łódź Widzewska № 40, m. 10, front II p. na prawo

R eparacja studzien, wypompowywanie wody oraz roboty wodociągowe—przyjmuje A. Klínger, Łódźwa 22.

Z aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bronisławy Aulak.

Z aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hans Kossow — z domu Kerschbaum

Z aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wiktorii Tomaszewskiej.

Z agubiono legitymację chlebową, wydana z 31 uczestku dla 5 osób na imię Władysława Bzdętkasa.

Z aginęła legitymacja chlebowa na 6 osób, wydana z 7 uczestku na imię Wiktorii Balcarsk.

Z aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Ksiala Sawarca.

Z aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Mariana Bączkowskiego

Z aginęła legitymacja na chleb dla 4 osób, wydana z 28 uczestku na imię Józefa Krawca.